

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 października 2014 roku Sąd Rejonowy w Pabianicach w sprawie z powództwa P. M. przeciwko M. M. o przywrócenie naruszonego posiadania i zaniechanie naruszeń, przywrócił poprzedni stan posiadania przez nakazanie pozwanej M. M. wydania powodowi P. M. kluczy do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w P. w budynku przy ul. (...), kluczy do komórki znajdującej się w suterrenach tego budynku i do skrzynki pocztowej (punkt 1), oddalił powództwo w pozostałej części (punkt 2) oraz orzekł o kosztach procesu (punkt 3).

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na ustaleniach, że pozwanej przysługuje własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) mieszczącego się w P. przy ul. (...), w którym zamieszkiwała wraz ze swym mężem B. M. (do dnia jego śmierci w dniu 14 lipca 2012 r.) i synem P. M.. Jeszcze za życia B. M. M. M. cierpiała na chorobę alkoholową. Pod koniec listopada 2012 r. P. M. zabrał swoje rzeczy osobiste, ubrania, zeszyty i wraz z psem przeniósł się do mieszkania swojego chrzestnego M. B.. P. M. nie zamierzał wyprowadzić się na stałe z domu, zmienić miejsca zamieszkania.

Tymczasowe zamieszkanie u chrzestnego traktował jako tymczasowe wyjście awaryjne, z uwagi na brak możliwości normalnego funkcjonowania w lokalu nr (...). Stan sanitarny mieszkania pozwanej był bowiem bardzo zły, było brudno, sprzęty domowe były zanieczyszczone wymiocinami i fekaliami, pies powoda był podtruty. Dalsza codzienna egzystencja powoda w warunkach jakie panowały w mieszkaniu była niemożliwa. P. M. zabrał ze sobą własny komplet kluczy do mieszkania.

Kilka dni później P. M. udał się do mieszkania i zastał swoją matkę w stanie upojenia alkoholowego. Na podłodze leżały butelki po alkoholu, pościel, a podłoga była zanieczyszczona wymiocinami i kałem, w mieszkaniu panował odór. Matka kazała powodowi wynosić się z domu. Następnego dnia powód przybył do mieszkania wraz ze swoim chrzestnym, aby sprawdzić stan matki. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził u pozwanej stan wycieńczenia spowodowany pićm alkoholu skutkujący zagrożeniem życia. Pozwana odmówiła przewiezienia do szpitala. Następnego dnia powód przybył do mieszkania w asyście pogotowia i policji. I tym razem matka odmówiła hospitalizacji.

Z tego powodu P. M. zwrócił się do Miejskiego Centrum Pomocy (...) w P. z prośbą o interwencję. Pozwana przyznała pracownikom MOPS-u, że od dłuższego czasu codziennie pić alkohol i wyraziła zgodę na leczenie w warunkach szpitalnych. Powód zawiózł matce do szpitala jej osobiste rzeczy i dowiadywał się w szpitalu o stan jej zdrowia.

Każda wizyta powoda w mieszkaniu matki miała na celu m.in. podjęcie próby ponownego zamieszkania w nim. Pozwana była w szpitalu przez około tydzień. W tym czasie powód nie przychodził do mieszkania i nie próbował w nim zamieszkać z uwagi na jego fatalny stan.

W dniu 30 stycznia 2013 r. P. M. udał się do mieszkania matki aby zabrać swoje ubrania, buty do gry w piłkę nożną i drukarkę. Powód stwierdził, że matka wymieniła zamki w drzwiach do mieszkania, komórki i skrzynki pocztowej. Powód poczekał do powrotu matki, która wpuściła go do mieszkania, jednak wezwała policję kiedy zobaczyła, że powód chce zabrać z domu drukarkę. Przybyli na miejsce funkcjonariusze Policji zażądali od P. M. przedstawienia faktury za zakup drukarki i pozwolili powodowi zabrać z mieszkania jedynie ubrania. Powód wielokrotnie podejmował bezskuteczne próby dostania się do mieszkania. Pytał swoją matkę, czy czegoś nie potrzebuje. Matka zaprzeczała. Powód do chwili obecnej nie ma dostępu do osobistych rzeczy, które pozostały w mieszkaniu, nie ma także dostępu do komórki ani do prywatnej korespondencji, którą przejmuje matka.

Ustalając stan faktyczny, Sąd I instancji oparł się przede wszystkim na zeznaniach powoda, świadków M. B., M. C. oraz niezwiązanego z powodem sąsiada stron S. K., odmawiając wiary zeznaniom świadków K. M. i P. C., w części, w jakiej twierdzili oni, że zły stan sanitarny mieszkania pozwanej nie był związany z nadużywaniem przez nią alkoholu. Sąd

nie dał wiary zeznaniom K. M. również w zakresie daty opuszczenia lokalu przez powoda, której świadek nie potrafiła dokładnie określić, a okoliczność ta nie była sporna między stronami.

W rozważanych prawnych Sąd Rejonowy podnosił, że podstawę dochodzonego przez powoda roszczenia stanowi art. 344 § 1 zd. 1 i zd. 2 in principio w zw. z art. 343¹ k.c. – przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. P. M. był posiadaczem zależnym lokalu mieszkalnego należącego do jego matki, korzystał również z komórki i skrzynki na listy. Powód nie wyzbył się posiadania z własnej woli. Opuszczenie przez niego lokalu w listopadzie 2012r. nie było dobrowolne i nie towarzyszył mu zamiar zmiany miejsca zamieszkania. P. M. został zmuszony do opuszczenia lokalu przez sytuację jaka w nim panowała – dramatyczne zaniedbanie sanitarne, nadużywanie alkoholu przez matkę, ograniczanie mu dostępu do energii elektrycznej, kierowanie pod jego adresem nieuzasadnionych oskarżeń.

P. M. nie zabrał z przedmiotowego lokalu wszystkich swoich rzeczy. Pomimo korzystania z mieszkania chrzestnego, powód przychodził do mieszkania matki aby zorientować się w sytuacji i w razie poprawy – ponownie w nim zamieszkać. P. M. zatrzymał klucze do mieszkania, komórki i skrzynki na listy, co dawało mu możliwość korzystania z lokalu, wobec czego nawet po jego opuszczeniu zachował status posiadacza.

W styczniu 2013r. M. M. naruszyła posiadanie powoda wymieniając zamki w drzwiach do mieszkania, komórki i do skrzynki na listy. Ponieważ brak jest podstawy prawnej usprawiedliwiającej ingerencję pozwanej w posiadanie powoda, należy uznać ją za samowolną. Powództwo zostało wytoczone przed upływem roku od naruszenia posiadania. Wobec powyższego sąd uwzględnił powództwo w zakresie żądania nakazania pozwanej wydania kluczy do lokalu mieszkalnego, komórki i do skrzynki pocztowej. Sąd oddalił powództwo jedynie w zakresie żądania nakazania pozwanej zaprzestania dalszych naruszeń posiadania powoda. Strona powodowa nie sprecyzowała bowiem o jakie naruszenia chodzi oraz wydania jakich nakazów bądź nakazów żąda.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając go w części, a to w zakresie punktów 1 i 3. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a to:

- 1) art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków funkcjonariuszy policji, na okoliczność ustalenia przyczyn ich wezwania w dniu 30 stycznia 2013 r. do przedmiotowego lokalu, osoby wzywającej, ilości wezwań w tym dniu, mimo, że dowód ten zmierzał do weryfikacji zeznań powoda i świadka M. B. poprzez ustalenie faktycznej daty wymiany zamków w drzwiach wejściowych do spornego lokalu;
- 2) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez ustalenie, że powód nie wyprowadził się dobrowolnie z mieszkania pozwanej, a został do tego zmuszony, którą to okoliczność skarżąca podniosła również w ramach osobnego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych.

W konsekwencji ww. zarzutów, skarżąca postawiła zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 344 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że spełnione są przesłanki uwzględnienia powództwa, podczas gdy brak jest ku temu podstaw.

W oparciu o powyższe, skarżąca wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania we wszystkich instancjach.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny.

Wbrew zapatrywaniom skarżącej, Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie dokonał bowiem prawidłowej, gdyż odpowiadającej wymogom art. 233 § 1 k.p.c., oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w oparciu o którą wyprowadził również trafne wnioski jurydyczne.

Skarżąca nie zdołała przedstawić jakichkolwiek merytorycznych argumentów, które podważałyby prawidłowość ustaleń i wniosków, które legły u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia, co nadaje apelacji polemiczny charakter. Treść zarzutów sprowadza się bowiem w istocie do tego, że skarżąca kwestionuje dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę materiału dowodowego, a w szczególności zeznań powoda oraz świadka S. K., z których wyprowadza odmienny wniosek, a mianowicie, że powód świadomie i dobrowolnie wyprowadził się z lokalu nr (...) i nie podejmował żadnych starań w celu przywrócenia posiadania.

W odpowiedzi na ww. zarzut, wyjaśnić wpierw należy, że moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia dowodów na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń co do okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy ze względu na cechy indywidualne i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Ramy swobodnej oceny dowodów zakreślone są natomiast przez wymogi procedury, zasady doświadczenia życiowego, reguły logicznego myślenia i pewien poziom świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału w sprawie. W zakreślonych powyżej ramach decyduje zatem przekonanie sądu nie zaś strony. Nie jest tym samym wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla podważenia dokonanej przez sąd oceny dowodów oraz poczynionych w oparciu o nią ustaleń nie jest bowiem nawet wystarczające wskazanie, że zgromadzone dowody pozwalają także na wyciągnięcie odmiennych wniosków co do okoliczności faktycznych danej sprawy.

Jak zatem wynika z powyżej poczynionych rozważań, skuteczne postawienie zarzutu w tym względzie, wymaga wykazania, przy posłużeniu się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd naruszył ustanowione zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Analiza uzasadnienia zarzutów apelacji w tym zakresie wskazuje na to, że nieprawidłowość oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego skarżąca wyprowadza w istocie z faktu, że wnioski Sądu Rejonowego nie korelują z jego własną subiektywną oceną znaczenia poszczególnych okoliczności tej sprawy, nie zaś z przedstawionymi dowodami. Co więcej, przedstawiając własną wersję stanu faktycznego, w którym to powód miał dobrowolnie i świadomie opuścić lokal nr (...), skarżąca opiera się na wyrwanych z kontekstu zeznań, pojedynczych zdaniach, którym przypisuje przyjęte przez siebie znaczenie. Nie można bowiem rozsądnie przyjąć, iż powód dobrowolnie wyprowadził się z mieszkania, którego stan sanitarny był bardzo zły: było brudne, zanieczyszczone wymiocinami i fekaliami. Owszem, powód jak zeznał „postanowił się wyprowadzić z tego lokalu”, ale decyzja ta była spowodowana tym, że dalsza codzienna egzystencja powoda w warunkach jakie panowały w mieszkaniu (w szczególności, że powód studiuje i potrzebuje do nauki odpowiednich warunków) była niemożliwa. Równie nieuprawnione jest twierdzenie skarżącej, że powód „nie miał żadnych planów dalszych co do miejsca zamieszkania”, skoro z materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że P. M. zabrał ze sobą własny komplet kluczy do mieszkania, każda jego wizyta w mieszkaniu matki miała na celu m.in. podjęcie próby ponownego zamieszkania w nim, a poza tym w mieszkaniu pozostawił część osobistych rzeczy.

Dopiero w momencie wymiany zamków w drzwiach do lokalu nr (...) (styczeń 2013 r.), a w konsekwencji uniemożliwienia powodowi korzystania z tego mieszkania doszło do naruszenia przez pozwaną posiadania ww. lokalu przez powoda. Wcześniej, powód (posiadając komplet kluczy) miał zachowaną możliwość korzystania z niego, a tym samym był jego posiadaczem.

Mając wszystko powyższe na uwadze, uznać należy, iż Sąd Rejonowy poczynił ustalenia co do okoliczności faktycznych stanowiących podstawę dochodzonego pozwem roszczenia prawidłowo i wnikliwie, dając temu wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia przedłożone przez Sąd Rejonowy spełniają

należycie funkcję przypisaną przez ustawę temu dokumentowi sprawozdawczemu, umożliwiając odtworzenie rozumowania sądu orzekającego, które znalazło wyraz w sentencji zapadłego orzeczenia. Powyższe pozwala na dokonanie kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku. Z tej przyczyny nie może odnieść skutku, podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 328 § 2 k.p.c.

Z przyczyn natury formalnej, Sąd Okręgowy nie zbadał zasadności postanowienia o oddaleniu wniosków o przeprowadzenie dowodów z zeznań funkcjonariuszy policji wydanego na rozprawie w dniu 8 października 2014 r. (k. 127). Skarżąca nie wniosła bowiem stosownego zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. ani też wniosku o jego rozpoznanie.

W niniejszej sprawie, powód udowodnił zarówno fakt naruszenia posiadania jak i dochowanie rocznego terminu do wniesienia powództwa. W konsekwencji rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jest w pełni prawidłowe i znajduje oparcie w art. 344 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którym przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Roszczenie wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od chwili naruszenia.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Wobec faktu, że w postępowaniu apelacyjnym powód korzystał z pomocy pełnomocnika ustanowionego z urzędu, o kosztach przedmiotowej pomocy Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2. wyroku na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku prawo o adwokaturze (Dz.U.2015.615 j.t.). Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powoda z urzędu w postępowaniu apelacyjnym ustalono w oparciu o § 2 ust. 3, § 19 w zw. z § 8 pkt 4 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013.461), przy uwzględnieniu kwoty podatku VAT ustalonej z wykorzystaniem stawki podatku VAT w wysokości 23 %.